BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 1,397

# DISCVRS NA CONFOEDERACIA.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

W KRAKOWIE.

Roku Pánskiego/ 1615.

3.460

INSTITUTI
OSSOLINSKIANI

XVIII A 397 III

# DISCVRS
## Ná confæderátią.

Domagáią sie Pánowie Ewángelicy Processu práwnego oboiey stronie: to iest/ onym y Kátholikom służącego/ ná confoederácya vczyniona w Wárßáwie pod Interregnum/ roku Páńskiego/ 1573. przeciw tym osobom ktorzyby iey nie dosyć czynili/ábo sie iey sprzećiwili. To domagánie nie ma wsobie żadney spráwiedliwośći/ y owßem ma wsobie dźieśieciorákà niespráwiedliwość/ y ßkody ćiężkie kośćiołá Bożego/ y rány sumnienia Kátholickiego/ y ná przyzwoleniu gniew Boży. Położywßy zá fundáment/iáko sie niżey dotknie/iż tá confoederácya iest przećiw práwom wßytkim Boskim y ludzkim/ przećiwna sámemu przyrodzonemu rozumowi: áby o skaze wiáry y prawdy Bożey/ y o zaráze dußludzkich nikt penowány nie był/ y obrone práwna miał: sá ine ćiężkie niepráwośći do tego nálegánia ná proces Przypoione.

*Pierwsza niesprawiedliwość.* Iż to ná Kátholikách wyćiągáią/ czego sámi nie czynią. Penowáć rożnych wiar nie każą: á sámi niewinne Kátholiki dla wiáry y o wiáre trapią y pennią. To brácia ich Kálwinowie y Puritáni w Angliey Kátholikom czynią/iáko te penutą ná máietnośći y zdrowiu/ *Kálwinowie penuią o wiarę.*

więźieniem/mękámi/zábiiániem y ćwiertowániem: świát wßytek wie/y onym ſie okrućieńſtwem brzydźi. Co czynią Xiążętá y miáſtá Niemieckie Lutherſkie y Kálwinſkie/ Kátholiki o wiárę wyganiáiąc: nikomu nie táyno. Co w Polßczę y w Litwie y w Prußiech Ewángelicy czynią: rękę dotykamy y ná grzbietách náßych czuiem. O coż Plebany ſwoie wyganiáią / y z ich fundácy one łupią / y kośćioły im odeymuią: izali nie o wiárę ie penuią/ iż ták wierzyć iáko oni niechcą? ſrogież to penowánie. A z poddánymi ſwemi Kátholiki co czynią? płáczem ſie zálewáć/ná ich zniewolenie do zborow ſłyßáć y pátrzáć. Drudzy gdy kilá mil kośćiołá y Kápłaná ßukáią / zá to karánie odnoßą. Jákaż to tedy ſprawiedliwość? to ná nas wyćiągáią / czego ſámi nie czynią / ábo czynić nie mogą.

*Plebany penuią.*

*Wtora.* A to wielce gruba niepráwość: ſub fide & honore & conſcientia, w tey Confoederácicy obiecáli Duchowieńſtwu Kompoſicyą: to ieſt nagrodę ßkod y krzywd wßytkich / ktore kośćiołom Bożym/y temu kápłáńſkiemu ſtanowi vczynili/ ieſliby ich o religią nie karano. Stan duchowny ćichy/w łáſkáwości Chryſtuſowey czeka áby młode rozumy poſtánowiły ſie á ksobie przychodźiły/á náuká y wywody prawdy Bożey świátłość brały. y niekarze ich/y przegląda nierozumy ich/y máią pokoy iákiego w Confoederácicy chcą. máią wolność w ktorey zginąć mogą kiedy chcą. nie máß ná nie

*Kompoſicią poprzyſiężona od nich iáko ſie chowa.*

*Máią pokoy Conſœd.*

inquiſi-

inquiſiciey/ nie máß ſądow onych w práwie ná nie opiſánych/ iurisdicya duchowna ná nie y exekucya vſtálá. nie confiſkuią ich bona, nie ſadzáią ich do wieżienia/ áni z ziemie wywoływáią/ymáią wßytko czego ſie domagáli. śiedzą w wielkim pokoiu/ żaden ſie im vrzad nie przykrzy. A Kátholicy y duchowni nie máią tego/ co im ſub honore, fide & conſcientia obiecowáli. Kompoſicya nie dochodźi/ od Seymu do Seymu ſie wlecze/ y iuż ſie zniey ſwoie máiąc/ konfoederáci śmieią. kośćioły w reku ich y v miniſtrow ich zoſtáią/ Plebány kilá tyśiecy ábo puſtych/ ábo od nich wydárzonych wſpuſtoßeniu ſiomotnym y poimániu śiedzą/ fundácye y dochody y role y imioná kośćielne odiete/ ſkárby z ktorych nie tylo ſie kośćioł ś. zdobił/ále y R. P. nádźieia ſie w ſwoich potrzebách karmiłá / powydźieráne: duße Kátholickie bez kápłanow opußczone/ dźieśięćiny pobráne/ o ktore y pozywánia gdźie moga niedopußczáią. y iney nedze y płáczu doſyć zoſtáło. y ták ſie ißczą w obietnicy y przyśiedze ſwoiey. Oni tryumphuią/ á kośćioł y duchowieńſtwo łzámi ſie polewa. A tákaż to ſprawiedliwość?

*Trzecia nieſprawiedliwość.* Jeßcze wiecey / niżli w Confoederáciey záwźieli/ przyczyniáć chcą bo leśći y żalu/ ſromoty y ßkody Kátholikom. Proces iuż nie ná Confoederácia/ bo wniey iuż máią czego chćieli; ále ná tumulty ſkłádáią. w ktorym chcą ſobie tákie práwo v wßytkich ſtanow wymoc: áby o

*Proces ná tumulti.*

zepsowánie zboru ich/iáko oni zowią/w Krolewskim ktorym mieście/ kázdeᵉ stanu ludzie do świeckiego sądu pozywáć y sądzic bez appellácicy/y kárać ná máietnośći y gárdle mogli. W co chytro bárzo wstępuią/y dwie rzeczy przewieść chcą/ktorych w Confoederácicy nie máią. Jedne/aby Duchowne persony do sądow świeckich wćiągneli/y potwarzone od kogokolwiek o te domy prywatne/ ktore zborámi názywáią/kárać ie y ná zdrowiu mogli. Druga/ábysobie práwá dostáwienia zborow swoich w miástách Krolewskich ziednáli. Oboiá rzecz ćiężka ma niesprawiedliwość. Dawno sie ná to wszytka śiła zbieráia: áby Duchowne pod swoim sądem y rzeká iáko Ruskie popy mieli. Dawno ná to stáránie ich/áby zbory swe w krolewskich miástách osadzáli. y nie máiąc do tego przystępu inego/iedno z obálenia niektorych domow Szlácheckich/ nie zborow/ (bo nigdy w miástách Krolewskich być nie mogły) ná te ktorzy ie náśli/ tákiey sprawiedliwośći chcą/ tákiego práwá y processu/ktoryby inzá przywiley stał. wczym chytrość ich wytknąć potrzebá: áby cále summienie y Krolá J.M. y Biskupow/y wszytkich ktorzy sie o te niesprawiedliwość zástáwiáć winni/przed P. Bogiem zostawało.

*Dwie rzeczy śkodliwe bárze.*

By Krol J. M. Kátholicki Pan/w domu swym y w miástách swoich dopuścił zákłádáć Cathedras pestilentiæ, y kácermistrzom dał mieysce duße ludzkie zábláć/kośćioły swoie psowáć/y wiárę Kátholicką

licka obáláć/niezgody y rozruchy w mieśćie swym ßczepić: á iákoby sie o to P. Bogu spráwił: Izali ten owiec nie zábiiá/ktory wilkom do nich wrotá otwarza: krew ich nañby pádlá. Toż sie dáleko wiecey o Biskupách mowi: gdyby y iednym punkćikiem y literką ná to zezwaláli/á krolewskich miast y Káthedr swoich/od kácerskich káthedr y zarázy/ owiec swoich nie bronili: wielkiegoby y Bogá potępienia nie vßli/y wwietßaby pomstę Bogá straßliwego/niżli świetcy Pánowie wpadáli. Ná tey obronie winni y zdrowie o owce położyć/y rychley sie wilkom dáć rozßárpáć máią/niżli im naymnieyßey dżiury do owiec dopuścić. Przetoż tákiego ich processu de tumultibus, w ktorym sobie do miast Krolewskich práwo ná Synágogi swe wtrácáią/ pozwaláć pod vtrátą zbáwienia swego nie máią. Bo krew owiec ich/ktoreby wilkom wydawáli/ ná nichby zostálá/y rzeczonoby im: O pastor & idolum derelinquens gregem.

*Sumnienie Krolewskie y Biskupie.*

*Biskupi co winni*

*Zach: 11.*

Rzekną: ále sie nam krzywdá stálá w obáleniu domu Szlácheckiego. Powiedżieć im: Máią práwo pospolite/niech o krzywdę czynią: á zboru nie wspominái/y publicznego ná schadzki mieyscá/ ktorego nigdy w miastách Krolewskich mieć nie mogli/áni moga. Duchowieństwem y kościołmi/ dobrze sa opátrzone Krolewskie miástá/nowey Ewángeliey y Káthedry heretyckiey niepotrzebuią/y owßem iako ogniá sie y złego powietrza strzegą.

*Krzywdá o zbory.*

Zákládáć

Exercitium religionis *w cudzym mieście.*

kładáć kościołá/y Exercitium iákiey religiey czynić/ nikt bez vrzędu Biskupiego y Páná mieyscá onego nie może. Łáźni pospolitey y iátek budowáć bez vrzędowego przyzwolenia nie dopuszczáią: á kościołá obcey wiáry y publicznego mieysca y Exercitium obcey religiey/ná ktorym wiele do rządu/dobrá/y pokoiu pospolitego należy/mianoby dopuścić?

*Sámi się potrapiáią.*

Niech się sámi swemi vsty osądzą: ieśli oni w swey wsi ábo miáśteczku/Biskupowi ábo ktoremu Kátholikowi/kościoł stáwić pozwolą? iáki to wielki niewstyd/ tego się v sąsiádá w domu iego domagáć/czego mu sam w swym domu nigdy nie dopuści y broni? Pátrzćie v Xiążąt Niemieckich y miast heretyckich/ieśli ktoremu Kátholikowi kościołá dopuszczą/ y kątá im iednego niezostáwią/ w ktorymby nabożeństwo swoie odpráwowáć mogli. Pátrzćie w Pruskich á to podległych/choć pod xiążęciem miástách/ieśli Kátholikom kościoły mieć dozwolą. Y owszem y Szlácheicowi w iego własnym imieniu tego bronią. Pátrzćie ná Olbiążány/ á to własne poddáne/iáko z Krolewskiego y Biskupiego kościołá Kátholickiego kapłany wyganiáią y do tego czásu. Czego Nieszczánin y Slácheić Biskupom y Kátholikom w swoim imieniu niedopuści: to Krol w swoim mieście pozwalać ma? O iákie to baczenie tego się domagáć? z iákim wstydem o to prosić mogą? iáka to spráwiedliwość?

*Czwarta niesprawiedliwość.* Ná swoie máluczko

czką krzywdę/iednego w Poznániu ábo w Krákowie obálonego domu/nowego ſię práwá/ nowego Státutu domagáć: á Kátholikom o krzywdy niezliczone kośćiołow Bożych/ſtárego y od wſzytkich ſtanow poſtánowionego práwá bronić. Onym dwá domy Szláchecki zgorzáły/ktorych ſzkodá ná kiláſet złotych ſzácowáć ſię może: á Kátholikom ktorym kośćioły pobráli/ funduſze poodbieráli/ imioná y wśi y role odieli/y ſzkody po kilákroć ſto tyśiecy poczynili. Oni lichą ſzkodę ná prywatnym domu odnieśli: á nam domy chwały Bożey / domy zbáwienia ludzkie°/ domy Rzeczyp: pobráli y popuſtoſzyli y wyłupili. O ich cháłupkę/ nowe y námáietność y gárdłá oſtre/y ná wſzytki ſię ſtany y nádu chowieńſtwo śćiągáiące práwo ſtawćie: á o náſzych krzywdách nieoſzácowánych ſtáre práwá podłáwę miecćie. O iurisdiciey duchowney ktora ták wiele ſet lat trwáłá/y ták mocnemi práwy Koronnemi vtwierdzona ieſt/ y o kośćioły y drápieſtwo ich milczeć/ y z práwem ſię y z prawdą nie vkázowáć: á o ich ieden dom ábo dwá wſzytką Koroną zátrząſnąć/y nowych bez áppeláciey ná ſzyie Duchownych y ná duſze Kátholikow / praw ſię domagáć: iáka śmiáłość? iáka ſpráwiedliwość?

*Nowe práwáná máluczka y priwátną krzywdą*

*Wielka krzywdá Kośćiołow.*

*Piąta nieſſpráwiedliwość.* Nápiſáli w tey Confoederáciey/áby Krolewſkie iurapatronatus ábo podawánia/ perſonámi Kátholickiego Rzymſkiego kośćiołá oſádzone były: á Gdańſzczánie y Olbiążánie

*Iurapatronatus Krolewſkie.*

żánie y Toruniánie/y ini ktorzy sie do tey Confoederáciey odzywáią/tego nie czynią co obiecáli y przyśiegli/ y persony Kátholickiey do kośćiołá Krolewskiego podawánia przypuśćić niechcą. Gdzież tu spráwiedliwość? A co gorszego/ gdy ie pozywáią o te kośćioły Krolewskiego iurispatronatus, pánowie Ewángelicy konfoederáći o nie sie zástáwuią/czyniąc dosyć swey obietnicy/ sub iuramento, honore & fide, & conscientia. O Boska spráwiedliwośći iáko sie z ćiebie śmieią! o wierne pod sumnieniem przyśiegi!

*Szosta niespráwiedliwość.* V Krolá J. M. przyśiegi sie ná te Confoederácią swoie y ná Proces vpomináią: á te przyśiege do tego czego w niey nie máß przykładáią. To tylo w przyśiedze máią: Pacem inter dissidentes conseruabimus. y to sie im iśći máią tego pokoiu y názbyt. Bo ich nikt o wiáre nie penuie/ á práwá ná nie stárodawná vczynione záwieszone są/y iustitium máią. Lecz tego w przyśiedze nie máß: áby kośćielne práwá dla nich co ćierpieć miáły/ á wolność swoie tráćiły/ ázeby im kośćioły bráć y ministrom dáwáć/y fundácie psowáć wolno było. tego w przyśiedze Krolá J. M. nie máß. Y owszem pierwey tá kośćielna wolność/y práwá Duchownych w teyże sie przyśiedze vmacniáią. W ktorey też iesli im Proces obiecano/tedy sub duabus conditionibus: iesli Composiciey dosyć vczynią/áwszytki sie stany ná to zezwolą. Composicya

*Przyśiegá Krolewska.*

*Pacem inter dissidentes.*

*Kondicie dwie.*

sicya nie dochodźi y w śmiech sie obraca: Ná Confoederácya nigdy ſtany wßytki nie zezwolili/ y práwē Koronnym nigdy niebyłá/ áni ieſt. Bo ſie tey wßytek ſtan duchowny y wiele cálych Woiewodztw przećiwiło: y do tego czáſu ná nie iáko práwu Bożemu y ludzkiemu y ſámemu rozumowi przećiwna/ nie zezwaláia. A żeby w Krolewſkich miáſtách zbory ſwoie oſádzáć mieli: tego w przyśiedze Páńſkiey nie máß/ áni być mogło. Gdźież tu ſprawiedliwość?

*Siodma niesprawiedliwość.* Prowádzac ſwoy Proces iáko. Proces/ obmyśláia y obiecuia pokoy: ále táki/ w ktorymby ſámi przewodźili co chćieli/ y przy tym/ co kośćiołom pobráli/ zoſtawáli: á ná Kátholiki wßytek niepokoy krzywdy y płácz obaláli. Vczyńmy/ práwi/ tákie przymierze: My coſmy wźieli/ przy tym zoſtániem/ y ieſcze wiecey w Krolewſkich miáſtách wolnośći ſobie przyczynim: á wy ſwego ſie nie vpominayćie/ á o ſwoie krzywdy milczćie/ áni ſie rußayćie. Spráwiedliwy bárzo pokoy/ iáko kokoßy z końmi czynić chćiały: My w żłobách wáßych owies wáß wybieráć przed wámi bedźiem: á wy áni geba y zebámi/ áni noga nas nie rußáyćie. Ráduy ſie z tákiego pokoiu Kátholiku. Milcz/ gdy Bogá twego w Troycy iedynego y Chryſtuſowe Boſtwo/ y Sákrámenty twoie/ y wiáre twoie/ y nabożenſtwo bluźnia. Nierußáy ſie/ gdy wilki y kácermiſtrze ná cie wywieráć beda. Nie mow nic

iż twoie kościoły zwoiowano / y twoie z nich kápłany wygnano / y fundácye dobr Bożych ná świeckie pożytki złupiono. Otwarzay swe miásta Krolu y Biskupie / ná osadzenie zborow Kálwinskich / y wszytkich innych sektarzow: áby wiárá Kátholicka wyświecona z nich była. O piekny pokoiu! táki dáia ná głowę porażonym / ktorzy siły żadney ná odpor iuż nie máia. Táki dáia kokoszy / ále zdechłym co soba nie władna / szkápom. Tákić náss z nimi pokoy / tákać sprawiedliwość.

*Rozerwanie Seymow.*

*O sma niesprawiedliwość.* Gdy im tego nie pozwáláia / czego nie słusznie sie domagáia: grożą rozerwániem Seymu. á nie tylo grożą / ale vmyslnie rády dobre ná podpárćie oyczyzny / ná obronę od nieprzyiaciół / ná sprawiedliwość y kárność / rozrywáia / ná zgubę R. P. y oyczyzny niedbáiąc / ná koszty wielkie ktore sie w seymách podeymuią oká nie máiąc / y ná zginienie samych siebie nie pomniąc.

Coż tu ma czynić miłośnik czći Bożey / y Kościołá Bożego y oyczyzny y swego sumnienia stroż dobry: ábo Páná Bogá złym przyzwoleniem ná ták szkodliwe práwo obrázić: ábo oyczyznie nie dogodzić. Nie trudna questia y scrupulus. Pierwey słuchać Bogá niżli ludzi. Pierwey Kościołá y dusz luckich bronić / á niżli oyczyzny. Pierwey o chwałę Bożą zástáwić sie / niżli o cześć świecką. Pierwey wieczney oyczyzny nábywáć / niżli doczesney / Pierwey zdrowie położyć / niżli w grzech śmiertelny vpáść.

*Act. 5.*

*Pierwsza oyczyzná wieczna*

páść. A gdyby nam ták mowili: Jesli sie Bogá nie záprzyćie/Seymu dobre° mieć nie bedźiećie. A my im odpowiádaymy: y dla zguby wszytkiego Krolestwá/Bogá sie przeć nie bede. A to pewnie wiem: iżby moy grzech Krolestwá nie zátrzymał: y owszem rychleyby oyczyzná zginełá/gdybychmy Páná Bogá y łáske iego traćili. ktorey nie máiac/á coż mamy? By polskie násze krolestwo/y nád Tureckiemi wszytkimi páństwy wynieśione było: A P. Bogá y łáski iego nie mielibysmy: cożesmy wygráli?

Y oni ktorzy tákie grzechy ná nas wyćiskáć chcą/ iáko pomoc sobie mogą? Jesli oyczyznie źle/izali y im bedźie dobrze? ábo nie w tymże okrećie śiedzą co y my? sobieć źle czynią/nie tylko nam. Oni y wieczne potepienie/y tu oyczyzny vtrácenie odniosą: á my grzechu sie strzegac/ná iedney y mnieyszey szkodźie zásmuceni bedźiem. Oyczyzne źiemską vtraćim: á wieczną naydziem.

*Sámi sie gubić chcemy.*

*Wiednym okrećie śiedzim.*

Podobni są ći ludźie do tego ktory w studnią wpadł y w niey tonie/á mowi temu ktory go z niey wyrwáć chce: nie ime sie tego powrozá/áż mie dáruiesz/áż mi tu wor pieniedzy spuśćisz. Co rzecze on dobrodźiey? ábo sie rozgniewawszy powie: zdechniż tu á sam sie vtop: ábo mu one pieniądze wrzući/ktore trzymáiac á ćieżaru one° znieść nie mogac/ tákże z studniey sie nie podźwignie/y zginie. Mowią nászy Ewángelicy: Seym rozerwiē/iesli nam te° Processu nie dáruiećie: vtopim sie sámi y zginiē.

*Niechce wyleść z potopu áż mu záptáca.*

 A my

A my im mowim: Gdy to wam pozwolim / á Bogá nayw yższego rozgniewamy/rychley zginiećie/ y my zwámi. A gdy nie pozwolim dla ochrony łáski y czći Bożey/ nie zginie nam oyczyzná náßá. A ieśli zginie docześna / przy wieczney śie zoßtoim / y tey zás docześney da P. Bog ßcześliwie doßtániem.

Ná zámknienie tego Diścurśu/zoßtáia dwie okrutne nieśpráwiedliwośći / ktore dźiwne nieznośny vpor/y ßrogie zaćmienie vkázuią.

*Dziewiąta nieśpráwiedliwość.* Iż tá Confoederácya ná ktorą exekuciey chcą/ śámá w śobie to wyćiąga/ áby nikogoż o religią nie penowano ani karano. ktore ßłowá ták rozumieć chcą: Aby każdy wolność te miał wierzyć iáko ßam chce/y przyimować heretyckie náuki y falßywe proroki/ y iemi ludzie inne zárażáć / y Miniśtry á kácermiśtrze iákicykolwiek śekty ßtáwić: á o to nic nie ćierpieć/ y owßem obronę práwną ná to mieć. Tá rzecz wielce gruba ma w śobie niepráwość. Bo ieśt przećiw práwu Boßkiemu piśáne muktore tákie ludźiey falßywe proroki káráć każe. Pátrz v Moyżeßá/ á nie mow iż to práwo zakonem nowym zniesione ieśt. Bo nie do ceremoniy ále do cnoty y obyczáiow ßłuży/y przeto ieśt iáko Ewángelia / w ktorey także Pan Bog y zakonodawcá náß Pan IESVS odgániáć fałßywe proroki każe: gdy ie wilkámi zowie/y do drzewá iezłego przyrownywa. Też náuke P. y Bogá ßwego Apoßtołowie y ná piśmie zoßtáwili/gdy ßię

Deu. 13. & 18.

Ioan 10. Matth: 7.

ßtrzedz

ſtrzedz heretykom kazáli/ y w dom ich puſczáć/ y pozdrawiáć ich bronia. y káńkrem ábo ogniem piekielnym/ ábo dźiwym mieſem członki bliſkie záraźáiącym/ názywaią. Tit. 3. 2. Tim. 2. Matt. 18.

Zá tym Bogá náwyzſzego práwē/ idą wſzytkie prawá Chrześćiáńſkie/ co iedno ich ná świećie/ koſćielne Concilia y Kanony/ Doktorowſkie náuki/ Ceſárzo w Chrześćiáńſkich vſtáwy/ Krolow wſzytkich Chrześćiáńſkich y R. P. wyroki. Wſzyſcy iedną myśla y rozumieniem w tym ſtoią/ to mowią/ to każą: áby zarázá duſz ludzkich y falſzywe religie nie były. Polſkie też Koronne práwá y ſtare Confoederácye w Poznániu y Piotrkowie/ w Jedlney o ktorych w ſkárbie Koronnym powiádaią: á poſledniá Korczyńſka/ ktora ieſt w Státućie/ wſzytki przeſzłe vmacnia. y wielu Krolow náſzych mándaty toż ſtánowią. Słow ich kłáść długoby było iáko y támtych innych.

Kąkolu wedle Páńſkiey náuki nie wypeláć/ gdy ſie iego korzeń z korzeniem pſzenice zroſćie y vpleće/ to rozum y goſpodárſtwo: ále kąkol podſiewáć miedzy pſzenice/ to dyabelſkie/ iáko Pan ſam mowi/ dźiełó: ktorego czynić ábo go dopuſzczáć nigdy ſie nie godźi. To dźiwna bárzo/ iż náſzy Ewángelicy Miſtrzow ſwoich náuki y przykładow nie przyimuią. Kálwin bluźnierce Troyce świętey Serwertá ſkarał y ſpalił/ roku P. 1555. A Berneńſkie Kálwińſkie miáſto Gentiliſá śmiercią pokárało/ Joan. 8.

roku

roku P. 1566. o złą náukę y kácerstwo / iáko oni osądzili. y tákie pismá zostáwił Kálwin y Bezá / áby heretyki karał vrząd / á psowáć im wiáry nie dopuszczał. Słowá są Bezy: *Sumnieniom wolności dopusscząć, y dozwáláć, áby kto sie chce gubić, zginał, iest to dyabelska náuka. Táć iest wolność dyabelska, ktora dziś Polskę y Siedmigrodzką ziemie takimi zarázámi napełniłá, ktorichby żadna religia pod słoncem nie ćierpiáła.* ] Z ktoregoż wżdy świátá są ci ludzie / ktorzy sie y ze wszytkim świátem Kátholickim y z swemi Ewángeliki y Mistrzámi o tym karániu fałszywych prorokow zgodzić nie mogą?

Epist: Theol.

*Dziesiąta niesprawiedliwość.* Domagáią sie tego czego rozum przyrodzony broni / obraz Boży ná ludźie wszytkiego świátá włożony. y muśielibysmy iną náturę niżli tę w ktorey stworzeni iestesmy mieć / ábo zá iákieś z inego świátá bestie poczytáni być. Jesli co szkodliwego y złego być rozumiemy / á mowimy: nie wymiátay tego / á dopuszczay y broń: strácilibysmy rozum / ludzmi nas prozno zwáć / nátury sie swey przemy. Wszytkim wiádomo / y káżdy to wyznawa: iż herezye dusze ludzkie zárażáią / do nápełnienia piekła służą / fałszywi prorocy monetę słowá Bożego psuią / od P. Bogá práwego y wiáry weń odwodzą / Kośćioł iego tárgáią / w grzechy wielkie ludzie y w bledy w práwuią / y ná koniec krolestwá świetckie niezgodámi gubią możemże ie dobrymi zwáć y zá potrzebne mieć? Zaden nie

den nie może tego mowić/ ktory sie człowiekiem vrodzi/ poki rozum ma: áby dobrze Bogá bluźnić/ áby dobrze było prawde iego y słowo iego fałszowáć/ áby dobrze dusze zábijáć/ y ná wieczne potępienie dyablom ie podáwáć: áby dobrze wilki miedzy owcámi chowáć: áby dobrze trucizne na stole/ v ktorego proste dzieći śiedzą/ pokládáć: á kto to dobrym nazowie? kto sie ná to iáko ná wężá piekielnego nie zedrgnie? kto vćiekáćod tego niebędzie? kto tego złem być nie osądzi? A zá tym co? ieśli to ták szkodliwe y złe: precz z nim/ wypychay/nie dopuszczay/y mury wysokie ná obrone od tego złego podnos.

Tu zec mogą Ewángelicy: Iż my sie zá heretyká nie mamy. Także mowćie/ y o to sie pierwey z námi rospierayćie/á exekuciey sie ná rzeczy watpliwey prawdy nie domagayćie: áż vkażećie pierwey dowodnie/iżeśćie práwowierni/ á żadnego fałszu w swoiey religiey/y w tych wszytkich ktorych bronićie y ktore wprowádzaćie/ nie pokrywaćie: toż dopiero práwá ná swoie obrone prośćie. Tu stoymy y ztąd sie nie ruszaymy/áż to iáśno y iáwno będzie/iż z prawdą idźiećie/y nie podeyźrzaną náuke Ewángeliey práwey maćie/y w niey sie wszyscy zgadzaćie. Lecz z tegośćie plácu vćiekli/ disputácyom nie dostoićie/iużeśćie ich ták odbiegli/ iż iáko Turcy mowić zsobą o religiey nie daćie/ná sąd sie żadny y wszytkiego świátá rozumy/á podobno y

ná Anyelskie nie dacie. Wyswárzyć y wymocy wygrozić to chcecie / czego nam Bog / y obraz iego ná nas wlozony / to iest rozum przyrodzony niedopuści. Od disputáciey vdáiecie sie do inszych srzodkow y mieszániny / droge prosta do pokazánia prawdy opuściwszy.

Was słusznie Kościoł s. zá heretyki ma. Boście od wiáry Katholickiey stárodawney przodkow swych / y od succesyey Apostolskiey y Biskupow swoich / y od wiáry świátá wszystkiego Kátholickiego odstąpili. Boście ná stáre herezye dawno potępione przypádli. Boście wieku tego od Concilium powszechnego Tridentskie° / ná ktore sie wászy pierwszy Mistrzowie vkázáć niechćieli / osądzeni sa. Boście miedzy soba około prawdy / ktora iedná iest / niezgodni. Bo nie iedne sekte ále wszytkie / y te ktora Chrześćiáńska wiárę Bogá w Troycy iedynego obala / y Bostwo Chrystusá Páná nászego bluźni / przypuszczacie / y im obrone iednacie / y pogáństwo iákieś wprowadzacie. By wżdy iedne sekte miánowáli / ná ktora obrony práwney szukáia / byłoby znośniey: ále gdy ze wszytkiego świátá heretykom / do tego Krolestwá y oyczyzny swey / ná zgube dusz ludzkich / y zgody sąsiedzkiey psowánie / wrotá otwarzáia: co to / dla Bogá / zá rozum? co zá chęć do zbáwienia wiecznego? co zá miłość ku oyczyznie? Jesli wszytki sekty dobre: czemuż iedná drugą gáni / y odszczepie ią wypycha / yzuia woy

ne pod=

ne podnośi? Luter ná Kálwiná/ Kálwin ná Lutrá/ obá ná Nowochrzczeńce y Aryany/ y ná Punitany/ á oni też ná nie powstáia: iákoż to wszytki dobrze/ gdyż iedná drugiey złość y nieprawdę zádáie: A ieśli wszytki złe: cożpo nich? precz z nimi. złego się rozum strzeże: od fałszu y zarázy duszney y piekłá/ káżdy vćieka.

Czuiem się tedy / w ták dźikiey y bez rozumney nieśprawiedliwośći / y ona się zárážáć / y sumnienia swego mázáć/ y od rozumu odpádáć niechcemy. Bog nam pomoż/ á błędne oświeć. Amen.

FINIS.

BIBLIOT. N. OSSOLIN.

T. 1 5 0
7. a

4571

9350
3.a